

MIĘDZY POZOREM A MATERIĄ

Sebastian Kularski

Michał Matysiak

kurator
Bartłomiej Jarmoliński

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

łódzki
dom kultury

Instytucja Kultury
Samorządu Województwa
Łódzkiego

ŁÓDZKIE

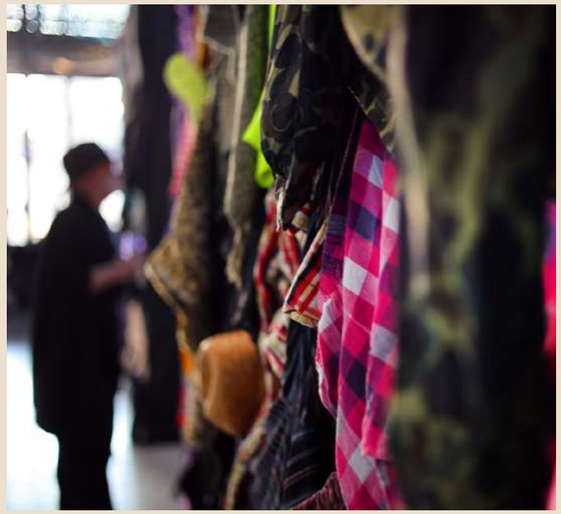
Patronat honorowy:

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Joanna Skrzydlewska

Patronat medialny:

kalejdoskop

REGION
KULTURY.pl



wprowadzenie

Czy to, co widzimy, jest tym, czym wydaje się być? Na ile możemy ufać własnej percepcji, skoro rzeczywistość coraz częściej przybiera formę obrazu, symulacji lub imitacji?

Punktem wyjścia wystawy jest zjawisko chiralności – właściwości obiektów, których lustrzane odbicia, choć pozornie identyczne, nie mogą zostać nałożone na oryginał. Ta subtelna, lecz fundamentalna różnica staje się metaforą współczesnego świata, w którym granice między rzeczywistością a iluzją, materią a jej cyfrowym obrazem, autentycznością a pozorem coraz bardziej się zacierają.

Prace Michała Matysiaka i Sebastiana Kularskiego podejmują dialog z naszymi przyzwyczajeniami percepcyjnymi, podważając oczywistość tego, co widzialne i materialne. Skłaniają do refleksji nad naturą rzeczy, ich trwałością, znaczeniem i sposobem, w jaki nadajemy im wartość. To, co wydaje się solidne, może okazać się ulotne, a to, co niematerialne, zyskiwać zaskakującą obecność.

Przestrzeń dworca Łódź Fabryczna – miejsca nieustannego ruchu, przemijania i spotkań – staje się obszarem konfrontacji tego, co realne, z tym, co jedynie sprawia takie wrażenie. Wystawa zaprasza do spojrzenia poza powierzchnię rzeczy i dostrzeżenia różnic, które kryją się pod pozorem podobieństwa.

MIĘDZY POZOREM A MATERIĄ

Koncepcja projektu „Między pozorem a materią", zaprezentowanego w Galerii Odwróconej Łódzkiego Domu Kultury, wyrasta z refleksji nad materialnością i niematerialnością. Istotnym punktem odniesienia staje się tu specyficzna przestrzeń architektoniczna – dworzec kolejowo-autobusowy Łódź Fabryczna - będąca unikatowym w skali kraju węzłem przesiadkowym i miejscem permanentnego ruchu.

Ekspozycja prac Sebastiana Kularskiego i Michała Matysiaka opiera się na koncepcji chiralności, stanowiącej bazę zestawienia odmiennych postaw artystycznych. Pojęcie to, sformułowane w 1894 roku podczas wykładu w Oxford University Junior Scientific Club i znane m.in. z chemii, biologii czy matematyki, określa obiekty, których odbicie lustrzane nie pokrywa się z ich pierwotnym kształtem (klasycznym przykładem są ludzkie dłonie). Przeniesiona na grunt sztuk wizualnych chiralność staje się metaforą tworzenia swego rodzaju „odbicia" – prac-obiektów, które choć dzielą wspólny punkt wyjścia, różnią się materiałem, narzędziami oraz rzeczywistością, w której funkcjonują. Chiralność dotyka tu pojęcia, jakim jest obiekt i przestrzeń, w której jest on usytuowany. Obiekt przywodzi na myśl fizycznie istniejącą rzecz, usytuowaną w realnej przestrzeni. W ideę tę wpisana została instalacja z obiektami Sebastiana Kularskiego. Odmienną do tego rozwiązania jest praca Michała Matysiaka, u którego obiekt i przestrzeń w jakiej się on znajduje, jest również tym co określa jego obecność w projekcie. Artysta stworzył w ten sposób iluzję realnego obiektu, istniejącego tylko na nośnikach cyfrowych w przestrzeni, która wydaje się być odbiciem architektury dworca Łódź Fabryczna. Jeden punkt wyjścia - obiekt i rzeczywistość i jeszcze lustro - mimo że daje złudę odbicia materii, nie jest tą samą materią, to jeszcze zmienia odbity obraz, pokazując wszystko odwrotnie do tego jak usytuowane jest w rzeczywistości. To właśnie różnice w materialności i pozorach, które zawarte są w tworzących projekt pracach, nawiązują do pojęcia chiralności i definiują realizacje obu artystów w przestrzeni Galerii Odwróconej. Materia stała się lustrem dla obydwu artystów, którzy stoją po dwóch jej stronach, materialnej i wirtualnej. Sebastian Kularski realizując swoje prace wykonuje wiele czynności: przykręca, zalewa przedmioty żywicą, zawiesza, dematerializuje na potrzeby efektu drewno, zawiesza, nakłada, odsłania. Buduje w ten sposób grę pozoru w realnej rzeczywistości. Michał Matysiak nadaje koloryt i teksturę betonu oraz metalu swoim wirtualnym obiektom by wyglądały jak najbardziej realnie, choć istnieją tylko wirtualnie. Kularski tworzy pozór, złudzenie przemiany elementów w rzeczywistości, Matysiak tworzy złudzenie rzeczywistości w świecie wirtualnym. Kularski tak mówi o swojej pracy nad tym projektem: „pokrywam istniejącą formę różnymi rodzajami materii. Odkryłem, że fragment konstrukcji w Galerii Odwróconej, jest literą „Ł" (czyli „L") w alfabecie Strzemińskiego, wyróżniłem ją pokrywając różnymi materiałami, lustrem, betonem, żywicą, gąbką. W robieniu tego przyświecał mi jeden cel, tak zakrzywić rzeczywistość, aby prawa strona stała się lewą, aby materia straciła swoją materialność, by stała się imitacją, pozorem, historią, pojęciem. Zupełnie w drugą stronę, niż robił to ze swoją niematerialną formą Michał Matysiak, nadając teksturę, która ma sugerować materialność". Kularski w sferze pojęciowej stworzył rebus, w którym w słowie MATERIAŁ skreślona została jak twierdzi ostatnia litera, by pozostała sama MATERIA. Dlatego forma litery „Ł" zaczerpnięta ze wspomnianego wcześniej alfabetu, pojawia się kilkakrotnie w instalacji stworzonej przez Kularskiego. Kształty i kierunki litery L, uzyskane zostały poprzez dwukrotne odbicie w pionowym i poziomym lustrze jakie artysta włączył do swojej realizacji. W stworzonym rebusie, znikająca litera „Ł (L)" niszczy MATERIAŁ, który jest wierzchnią formą, przykryciem, pozostawiając pojęcie MATERIA, która nieustannie się zmienia jak obraz w lustrze. Kształty litery „L" widzowie znajdą w kilku miejscach realizacji Kularskiego. Będzie to dostrzegalne w obiekcie „Dziurka od klucza" powstałym z żywicy epoksydowej i zatopionych w niej przedmiotów, takich jak sznurki, kabelki, materiały z tworzyw sztucznych. Umiejscowiona na środku litera L przybiera formę dziurki od klucza, stworzonej z lustrzanej plexi. Zamiast więc otworu na klucz widz zobaczy fragment własnej twarzy. Kolejnym obiektem będzie litera „L" z przezroczystej plexi w kolorze fluorescencyjnego różu, którą artysta umieścił w gablotce wpisanej w instalację. Mamy również większych rozmiarów literę „L" odwróconą do góry, pokrytą betonem, by imitować bryłę pokrytą materiałem imitującym inną materię. Znacznie mniejsza czerwona litera „L" z plexi, zmienia swój kierunek poprzez odwrócenie jej i przyłożenie do luster, które multiplikują odbicia obiektu, który styka się, łącząc krótszą część litery w jedną niemalże całość. Inną wersją odwróconej litery będzie obiekt z żywicy epoksydowej, w której zatopiono drobne zabawki, pionki do gry, kawałki brzozy i lalka Barbie w rozpadzie. Stąd metaforyczny tytuł obiektu„Sen lalki". Mamy jeszcze literę „L", już bez odwrócenia, tym razem z gąbki nabitej na drewniany kij.

W opozycji do haptycznych prac Kularskiego pozostają cyfrowe realizacje Michała Matysiaka. W jego pracy twórczej nie ma miejsca na eksperyment – wszystko jest z góry zaplanowane i realizowane w oparciu o precyzyjny plan. Matysiak tworzy wirtualne rzeźby-obiekty pozbawione masy i ciężaru, które lewitują w wybranych przez artystę przestrzeniach. Matysiak w realizacjach swoich prac korzysta z oprogramowania Blender, nadaje swoim obiektom tekstury i kolory imitujące ciężkie, realne tworzywa, takie jak metal czy blacha, po czym umieszcza je w cyfrowej przestrzeni będącej odwzorowaniem rzeczywistości. Prezentowana praca „OVERSIZE" wyświetla się w dwóch odsłonach. Pierwszą jest prezentacja na dwóch monitorach wpisanych w budowę konstrukcji, na której powstała instalacja Kularskiego. Druga projekcja obiektu „OVERSIZE" aktywuje się na urządzeniach mobilnych po zeskanowaniu umieszczonego w przestrzeni Galerii Odwróconej kodu QR, który artysta wygenerował na potrzeby pracy. Wyświetlany obiekt niejako wypełnia, wręcz rozsadza kadr wyświetlacza, nie mieści się w nim, daje się oglądać się z każdej strony, nakłada się na architekturę dworca Łódź Fabryczna, w której fizycznie znajduje się widz, czyli w przestrzeni Galerii Odwróconej. Niematerialne obiekty Matysiaka wymagają jednak fizycznego nośnika – pojawiają się więc równolegle na monitorach wbudowanych w konstrukcję instalacji Kularskiego i budują wielowarstwową metaforę ulotności i konsumpcji. Sebastian Kularski operuje haptyczną, fizyczną materią wywodzącą się z obiektów codziennego użytku. Artysta sięga po przedmioty naznaczone ludzką egzystencją i cielesnością: lalki Barbie, elementy z tworzyw sztucznych, ubrania oraz tekstylia. Część z nich tworzy monumentalną instalację opartą na drewnianej konstrukcji, inne elementy zostały zatopione w żywicy. Kularski anektuje zastaną przestrzeń Galerii Odwróconej, budując kompozycję z wielu różnorodnych materiałów, z luster, plexi, żywicy epoksydowej, gąbki, betonu i tkanin. Jego dzieła obrazują stan niejednoznaczności oraz niedopasowania – napięcia i kontrasty wpisane we współczesne społeczeństwo. Przesunięcie uwagi z fizyczności materiału na jego historię i ładunek emocjonalny sprawia, że to co nieuchwytne, staje się widzialne i pobudza wyobraźnię odbiorcy.

Zestawienie prac Sebastiana Kularskiego i Michała Matysiaka w projekcie „Między pozorem a materią" tworzy siatkę pojęciowych napięć: lekkość kontra monumentalność, realność kontra pozór, materialność kontra wirtualność. Wygenerowany w ten sposób dialog skłania do refleksji nad atomizacją społeczną, dominacją komunikacji cyfrowej oraz wypieraniem realnego świata przez rzeczywistość wirtualną. Galeria Odwrócona staje się w tym projekcie czymś, na kształt laboratorium nowego doświadczania wspólnoty, które jest przestrzenią, gdzie inność i różnorodność są kluczowymi elementami budowania spójnej całości.

Bartłomiej Jarmoliński
kurator wystawy

SEBASTIAN KULARSKI



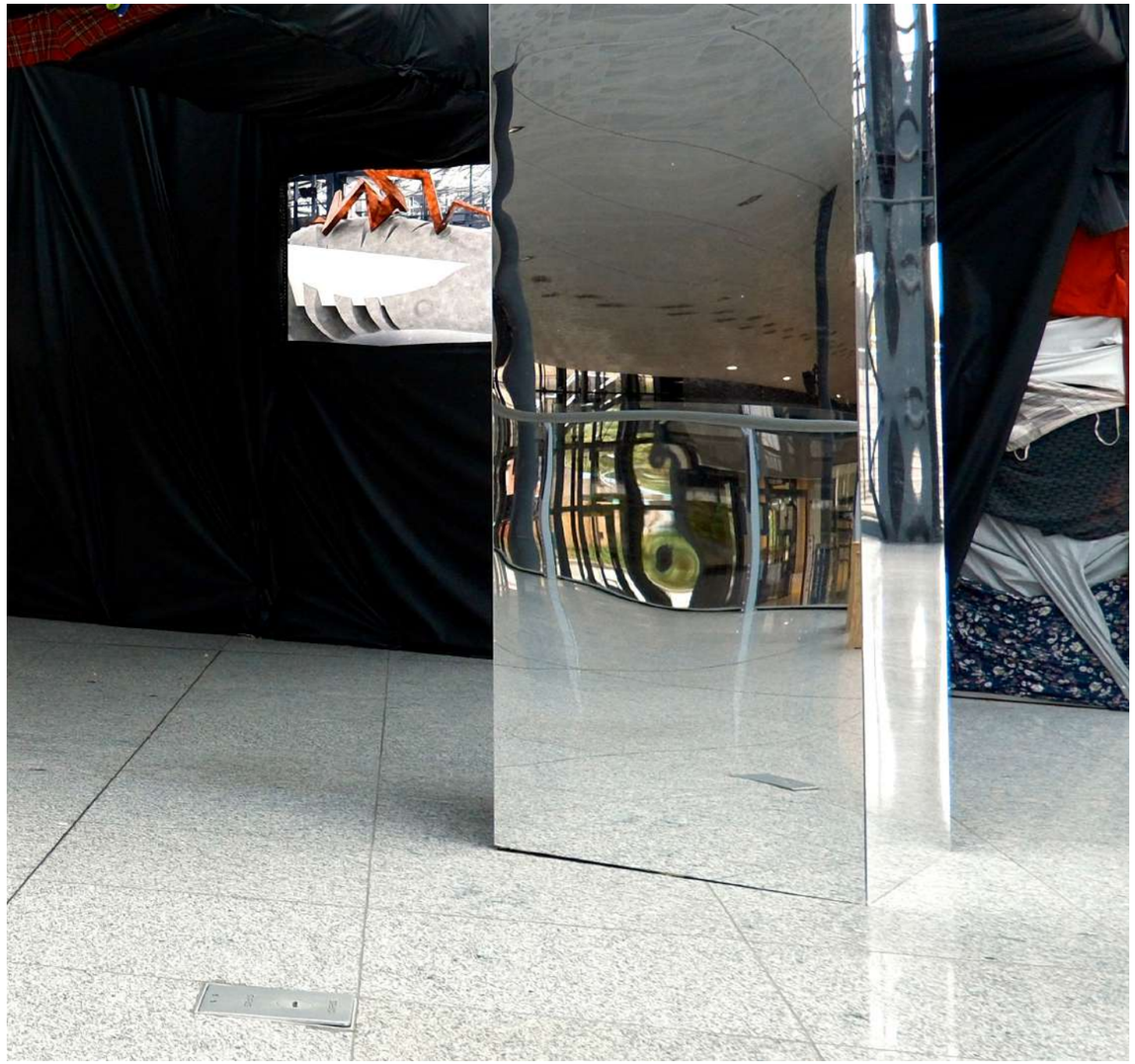
Sebastian Kularski – doktor sztuki, artysta wizualny, edukator, kurator, członek duetu artystycznego robosexi.

W swojej praktyce artystycznej eksperymentuje z materiałami organicznymi i syntetycznymi, wykorzystując m.in. drewno, plastik, żywicę epoksydową oraz ogień jako narzędzie twórcze. Jego realizacje sytuują się na pograniczu destrukcji i kreacji, badając właściwości materii oraz możliwości jej przekształcania. W malarstwie posługuje się ekspresyjnym gestem, wykraczającym poza ramy tradycyjnie pojmowanej estetyki.

Uzyskał stopień doktora sztuki w dziedzinie malarstwa w Instytucie Sztuk Pięknych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi (Wydział Malarstwa i Grafiki oraz Edukacji Wizualnej), studiów z zakresu edukacji globalnej na SWSPiZ oraz zarządzania kulturą na Uniwersytecie Łódzkim.

Prowadzi zajęcia z malarstwa i rysunku w liceum plastycznym. W 2018 roku otrzymał tytuł Kreatora Kompetencji Społecznych. Jako członek duetu robosexi współtworzy instalacje o charakterze społecznym oraz realizacje site-specific.

Laureat Stypendium Artystycznego Prezydenta Miasta Łodzi (2014, projekt Labirynt), Stypendium Ministra Kultury (2017, projekt Ukazywanie niewidzialnego) oraz Plastra Kultury (2020, projekt How many roads, zrealizowany we współpracy z Łódzkim Centrum Wydarzeń).



Lustro
Materiały: plexi lustrzane, listwy drewniane, płyta OSB, klej do luster

Obiekt w kształcie litery „Ł”. W alfabecie Władysława Strzemińskiego „Ł” przyjmuje kształt litery „L” i zyskuje jej kierunki poprzez dwukrotne odbicie — w pionowym i poziomym lustrze. Jest to ostatnia litera słowa MATERIAŁ. W rebusie, poprzez zabawę pojęciami i formą, jej zniknięcie staje się gestem usunięcia czy zniszczenia materiału — jego wierzchniej, namacalnej warstwy. Pozostaje natomiast niezniszczalne pojęcie materii, która nieustannie zmienia swoją formę i sposób istnienia. Podobnie jak obraz w lustrze, materia może zmieniać swój kształt, kierunek i znaczenie.



Przezroczysta
Materiały: plexi transparentna, różowa fluorescencyjna, klej do plastiku, 3 arkusze lustra

Obiekt w kształcie litery „Ł”. W alfabecie Władysława Strzemińskiego „Ł” przyjmuje kształt litery „L” i zyskuje jej kierunki poprzez dwukrotne odbicie — w pionowym i poziomym lustrze. W tym przypadku litera zostaje poddana potrójnemu odbiciu. W kolejnych odbiciach „Ł” odnajduje literę „L”, a jej płaska forma ulega przekształceniu. Początkowo staje się jedynie fragmentem większej, pozornie innej struktury. Jest to pozór, złudzenie i kamuflaż — sposób na ukrycie litery i jej zniknięcie ze słowa MATERIAŁ.





Dziurka od klucza
Materiały: żywica epoksydowa, sznury, kable, nici, łańcuchy

Obiekt w kształcie kwadratu, który odpowiada wielkością modułowi konstrukcji. Jego powierzchnia zostaje zasłonięta materiałem, wewnątrz którego znajduje się pozorowana dziura w kształcie litery „Ł”, zaczerpniętej z alfabetu Władysława Strzemińskiego. Zaglądając przez dziurkę od klucza, zazwyczaj widzimy to, co znajduje się po drugiej stronie. Tutaj sytuacja zostaje odwrócona. Patrząc przez pozorowaną, lustrzaną dziurkę, nie zaglądamy do środka obiektu, lecz spoglądamy na siebie. Dziurka staje się więc narzędziem zwrócenia spojrzenia ku obserwatorowi.



Spalone drewno
Materiały: drewno, wkręty.

Obiekt w kształcie litery „Ł”. W alfabecie Władysława Strzemińskiego „Ł” przyjmuje kształt litery „L” i zyskuje jej kierunki poprzez dwukrotne odbicie – w pionowym i poziomym lustrze. W rebusie niechcianą literę można usunąć na różne sposoby. Czasami wystarczy ją skreślić, innym razem – zniszczyć. Spalenie staje się tutaj dosłowną likwidacją znaku. Litera zostaje pozbawiona swojej materialnej formy, a jednocześnie pozostaje śladem procesu jej zniszczenia.





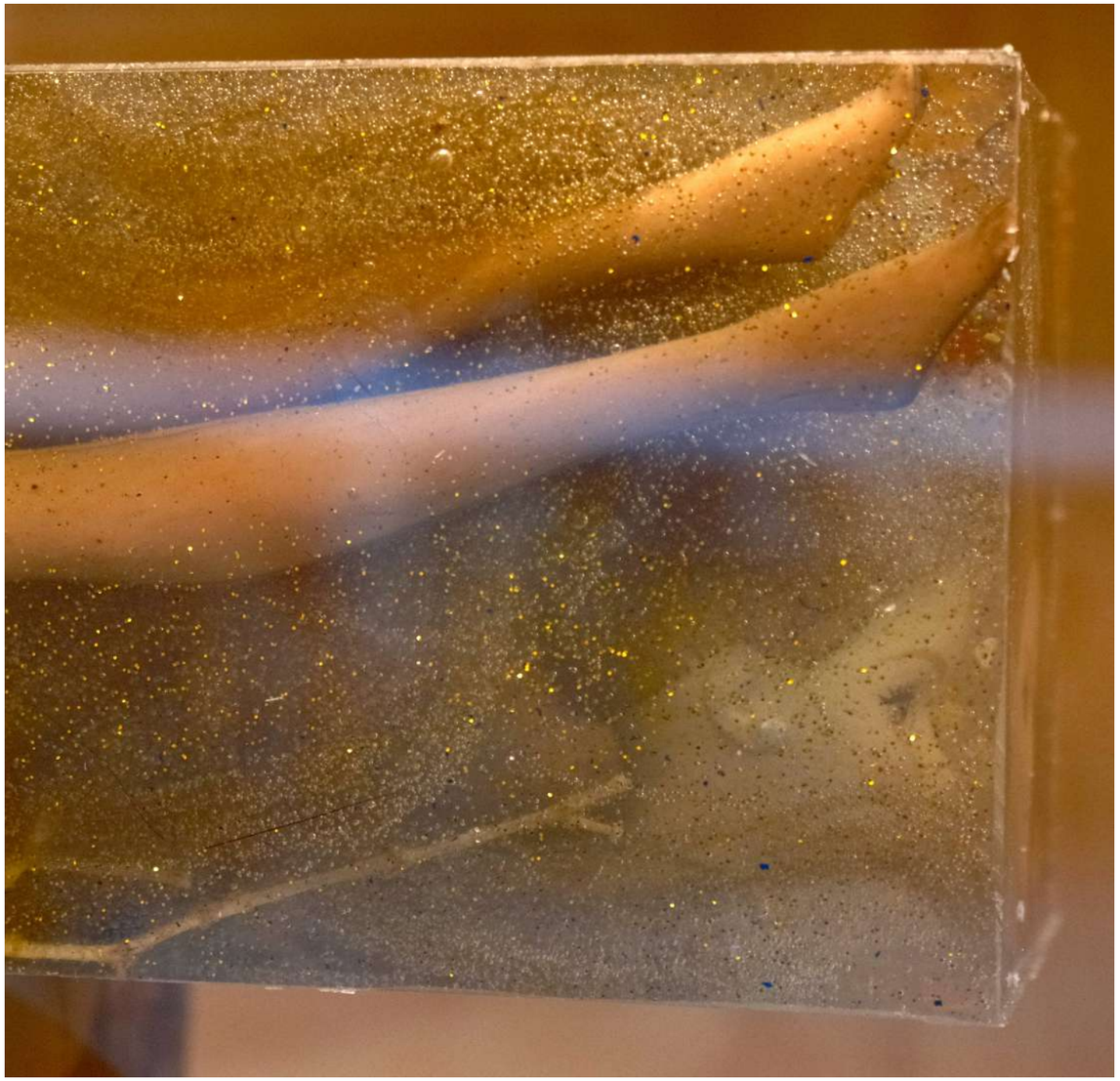
Betonowa
Materiały: listwy drewniane, płyta OSB, siatka tynkarska, klej do siatki, tynk, panel podłogowy

Na powierzchni imitującej ścianę znajduje się litera „Ł” wycięta z panelu podłogowego przywołująca skojarzenie z drewnem i jego strukturą. W alfabecie Władysława Strzemińskiego „Ł” przyjmuje kształt litery „L” i zyskuje jej kierunki poprzez dwukrotne odbicie — w pionowym i poziomym lustrze. W rebusie niechcianą literę można zlikwidować na różne sposoby. Czasami wystarczy ją skreślić, innym razem można sprawić, że przestanie być rozpoznawalna, pokrywając jej kształt materiałem imitującym inną materię. Forma pozostaje, ale jej powierzchnia sugeruje coś innego. Litera zostaje ukryta pod pozorem betonowej bryły.

Czerwona
Materiały: czerwona plexi, klej, lustro

Obiekt w kształcie litery „Ł”. W alfabecie Władysława Strzemińskiego „Ł” przyjmuje kształt litery „L” i zyskuje jej kierunki poprzez dwukrotne odbicie — w pionowym i poziomym lustrze. W rebusie niechcianą literę można zlikwidować poprzez odbicie jej w lustrze i zmianę kierunku. Choć sam kształt pozostaje niezmieniony, zmieniają się jego relacje przestrzenne — lewa i prawa strona stają się dwoma skrajnie różnymi kierunkami. Odbicie nie niszczy formy, ale zmienia jej znaczenie.

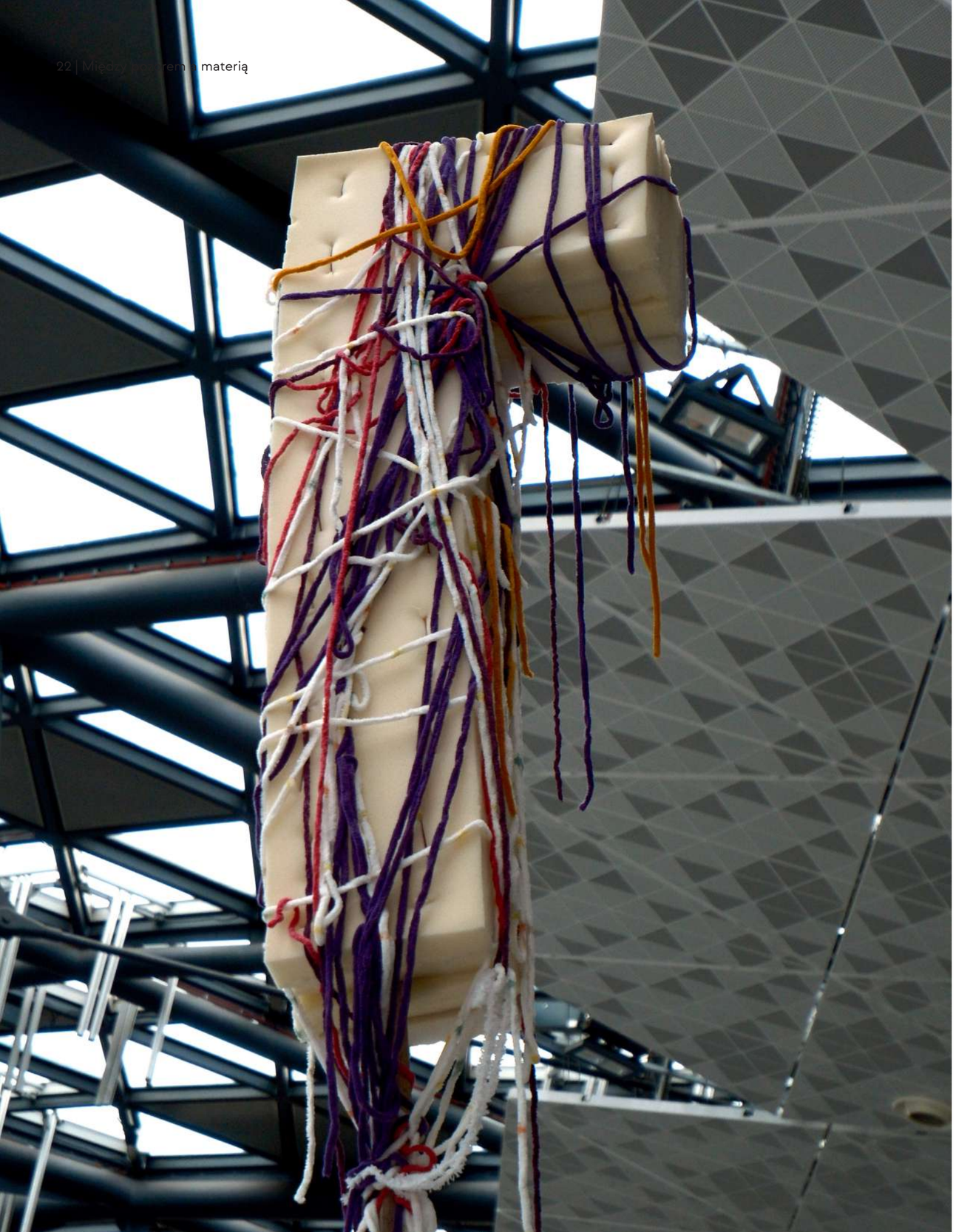




Sen lalki
Materiały: żywica epoksydowa, lalki Barbie, pionki do gry, klepsydra, fragment brzozy, drobne zabawki

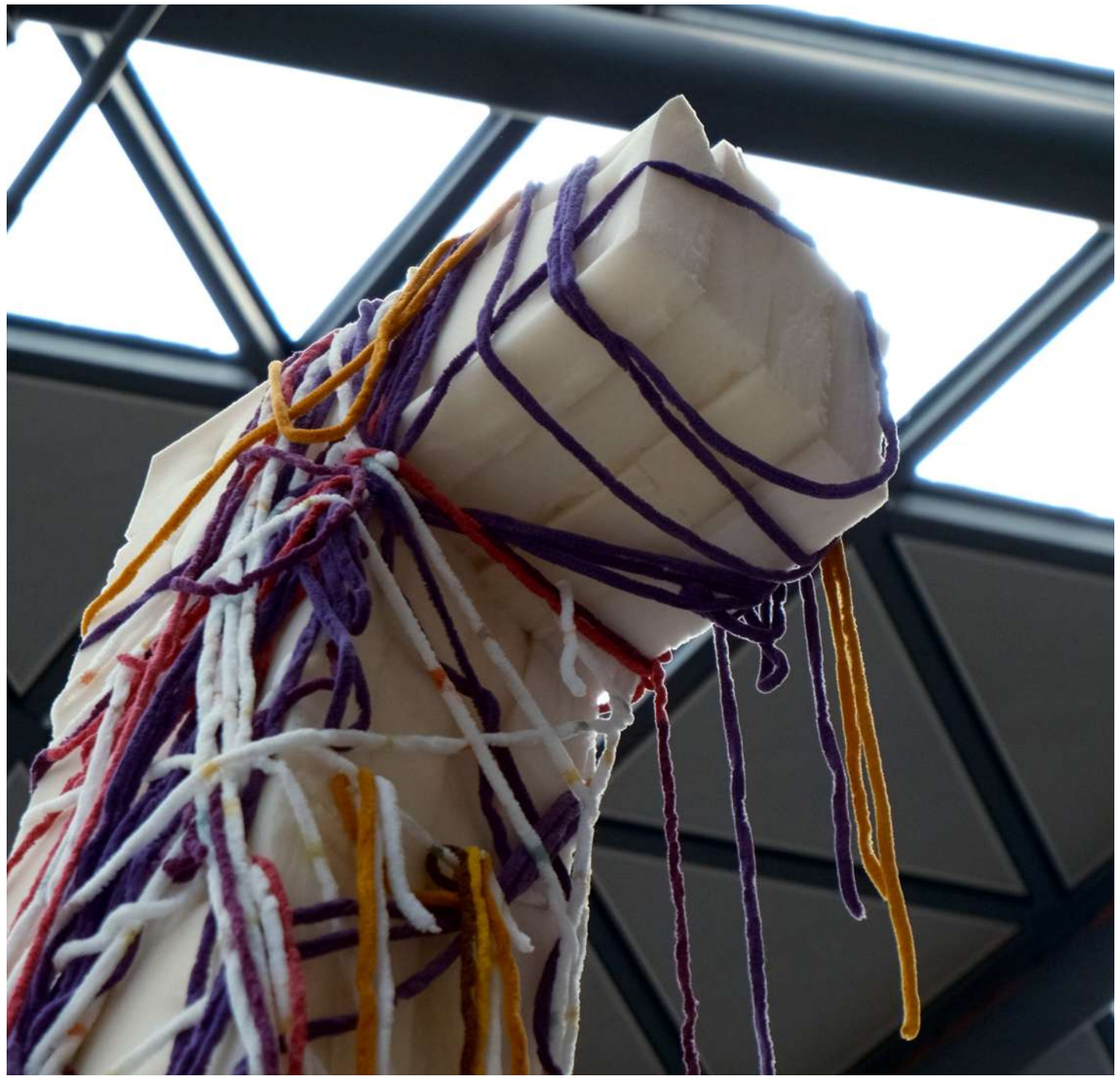
Obiekt w kształcie litery „Ł”. W alfabecie Władysława Strzemińskiego „Ł” przyjmuje kształt litery „L” i zyskuje jej kierunki poprzez dwukrotne odbicie — w pionowym i poziomym lustrze. W rebusie niechcianą literę można zlikwidować na różne sposoby. Czasami wystarczy zmienić jej kierunek, przekształcić ją w pozór czegoś innego lub nadać jej znaczenie symboliczne. Litera może stać się figurą, przedmiotem, zabawką, a także znakiem śmierci. Jej zniknięcie dokonuje się nie poprzez fizyczne usunięcie, lecz poprzez zmianę znaczenia i sposobu odczytania.





Nabita
Materiały: gąbka, nić, sznurki, drewniany kij.

Obiekt w kształcie litery „Ł”. W alfabecie Władysława Strzemińskiego „Ł” przyjmuje kształt litery „L” i zyskuje jej kierunki poprzez dwukrotne odbicie — w pionowym i poziomym lustrze. W rebusie niechcianą literę można zlikwidować na różne sposoby. Czasami wystarczy ją skreślić, innym razem — unieruchomić, przebić lub „nabić na pal”. Fizyczne potraktowanie litery staje się dosłownym gestem jej eliminacji. Znak zostaje poddany przemocy, która prowadzi do jego unieruchomienia i zniknięcia.



MICHAŁ MATYSIAK



Michał Matysiak – rzeźbiarz, malarz, artysta 3D, architekt.

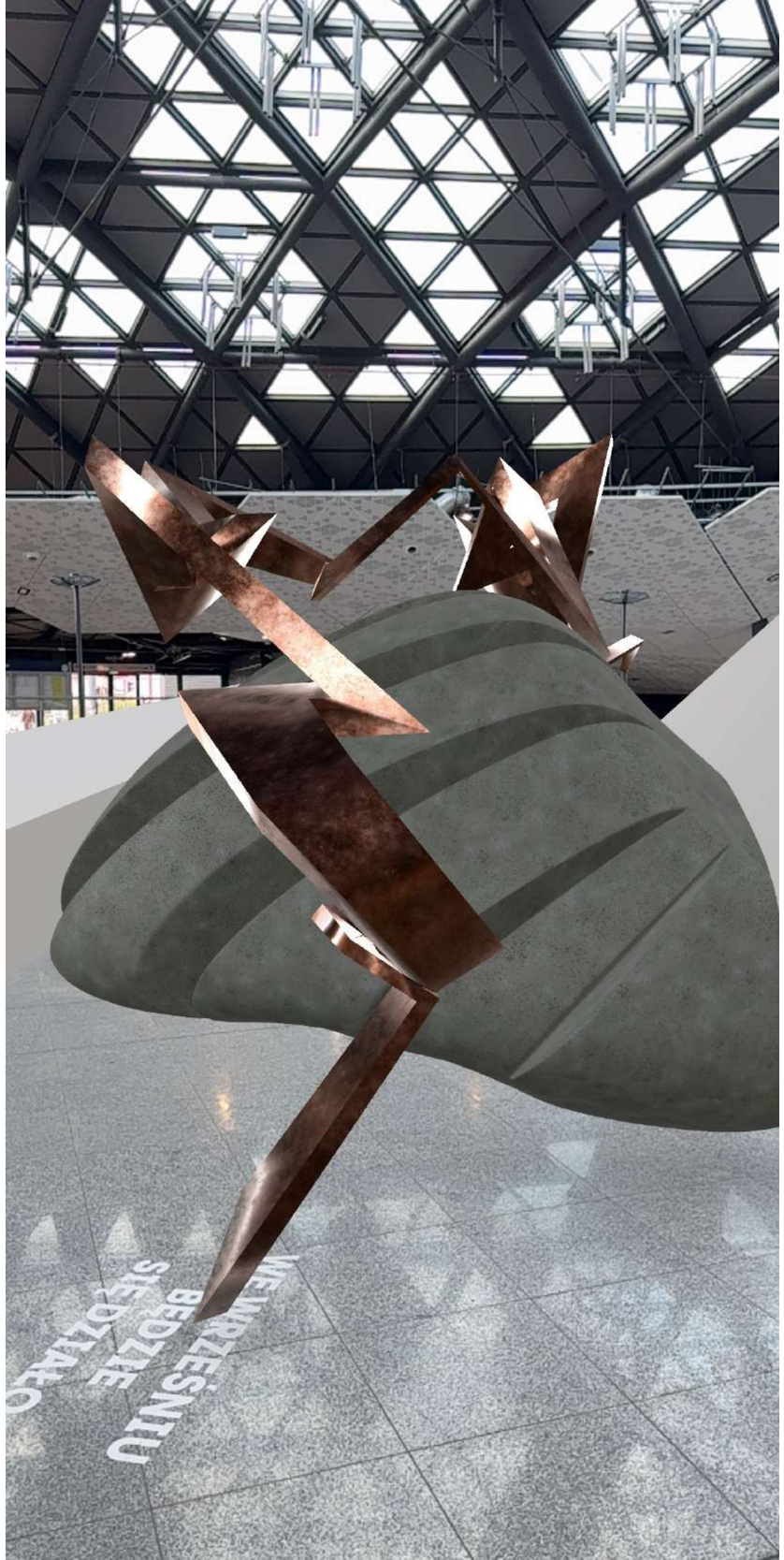
W swojej praktyce artystycznej koncentruje się na formie rzeźbiarskiej i jej relacji z przestrzenią. Odwołując się do założeń formalizmu, świadomie ogranicza odniesienia mimetyczne, kierując uwagę odbiorcy na autonomię formy i jej oddziaływanie. W ostatnich latach jego zainteresowania artystyczne i badawcze skupiają się na technologiach rzeczywistości rozszerzonej (AR) i wirtualnej (VR), które traktuje zarówno jako narzędzia współczesnego warsztatu rzeźbiarskiego, jak i niezależne media wypowiedzi artystycznej, równorzędne wobec tradycyjnych materiałów, takich jak metal, kamień czy drewno.

Efektem tych poszukiwań są realizacje wykorzystujące technologie AR i VR, prezentowane w przestrzeniach galeryjnych i publicznych. Artysta eksploruje w nich zagadnienia rzeczywistości mieszanej, tworząc sytuacje, w których obiekty fizyczne i wirtualne współistnieją w ramach jednego doświadczenia przestrzennego. Jego twórczość stawia pytania o granice materialności, sposób postrzegania rzeźby oraz rolę technologii w kształtowaniu współczesnego doświadczenia sztuki.

W 2014 roku ukończył Architekturę i Urbanistykę na Politechnice Łódzkiej, a w 2016 roku uzyskał dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, realizując część główną w pracowni malarstwa prof. Piotra Stachlewskiego oraz aneks w pracowni rzeźby dr. hab. Janusza Czumaczenki.

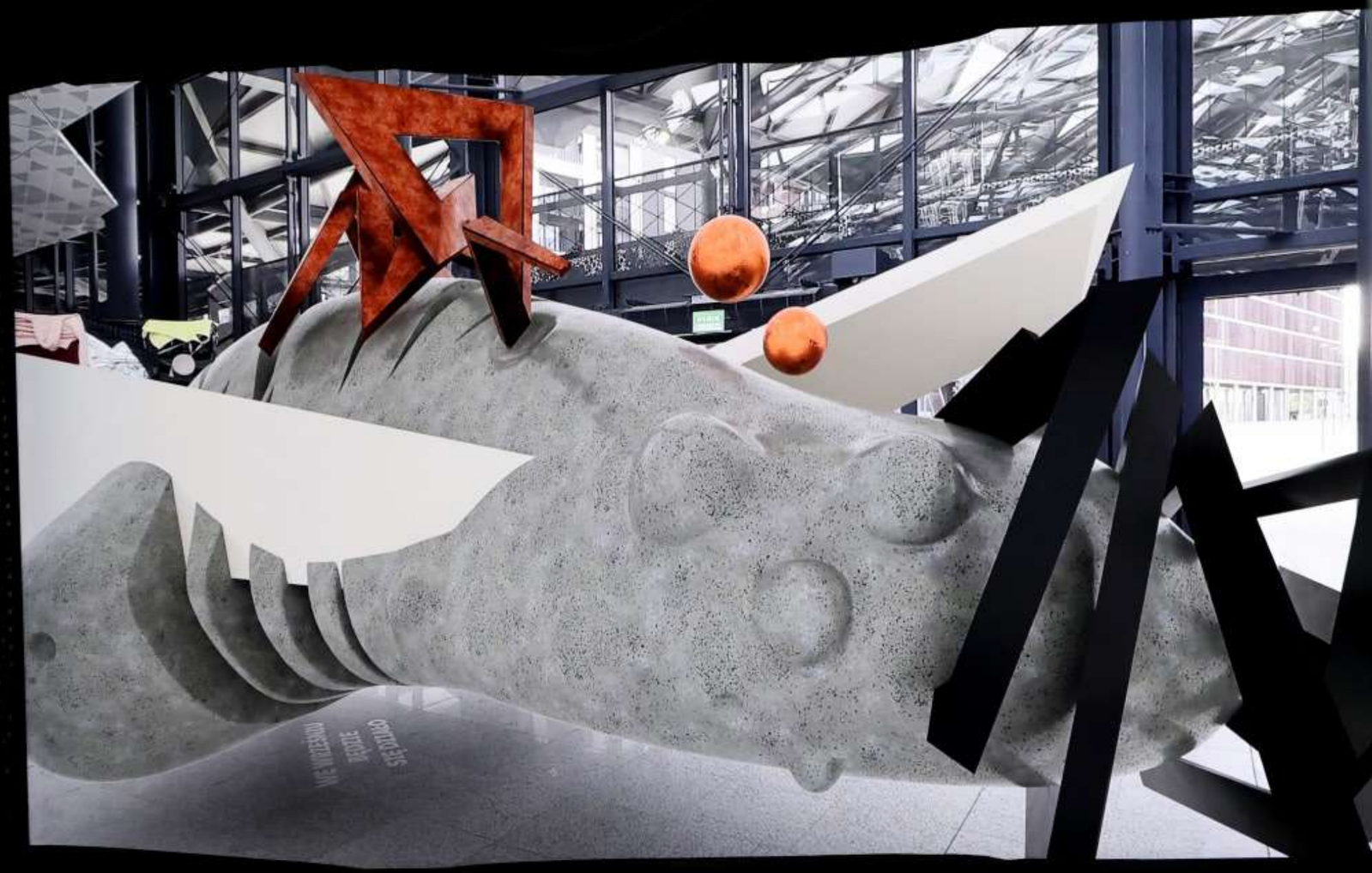
Od 2015 roku związany zawodowo z Instytutem Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, gdzie zajmuje się m.in. rzeźbą wirtualną i rzeźbą w metalu. W 2022 roku przystąpił do obrony rozprawy doktorskiej pt. “Techniki wirtualne w rzeźbiarskim procesie twórczym na przykładzie cyklu prac rzeźbiarskich Figura Serpentinata”.

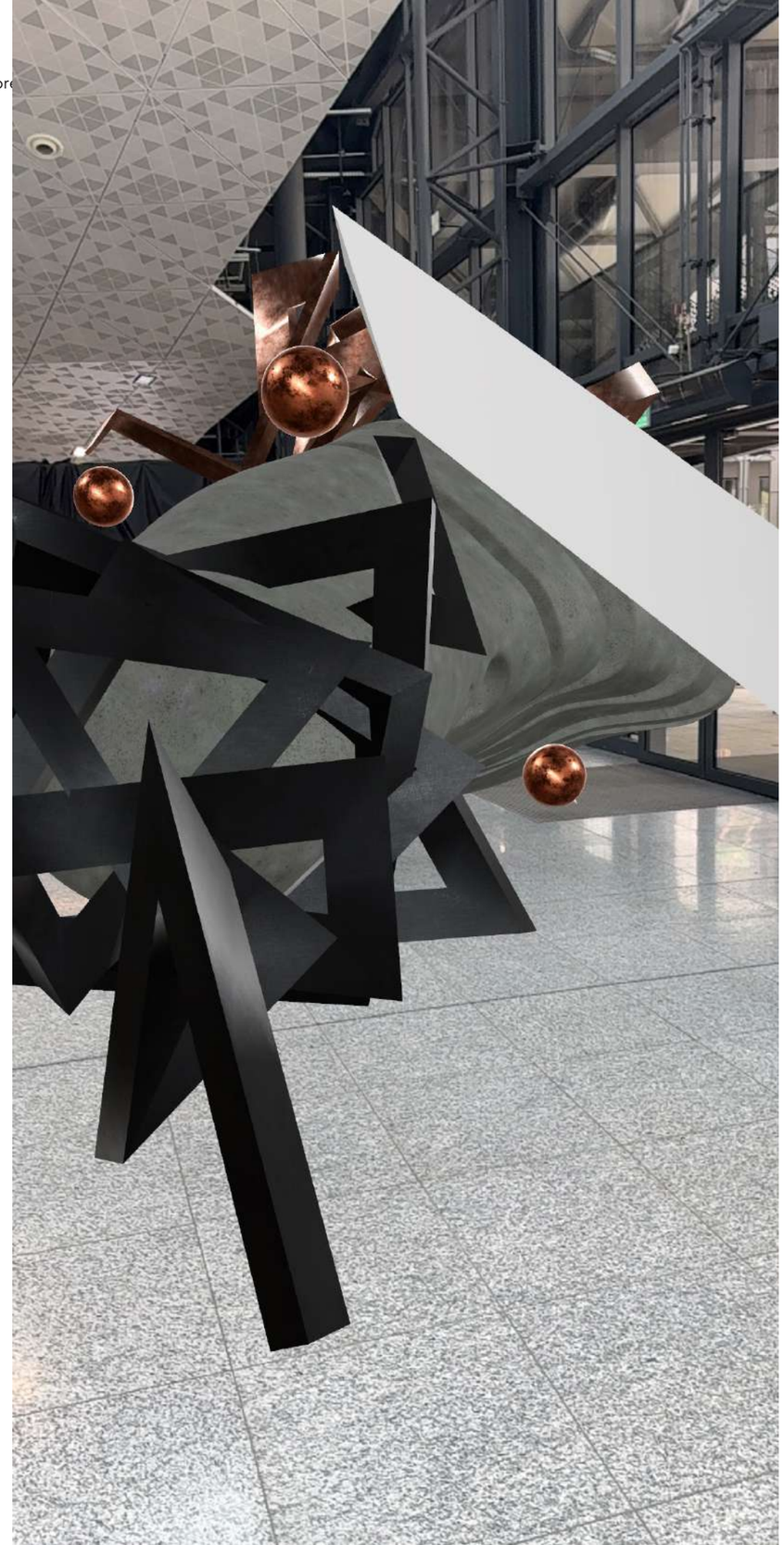
WYJŚCIE
EWAKUACYJNE



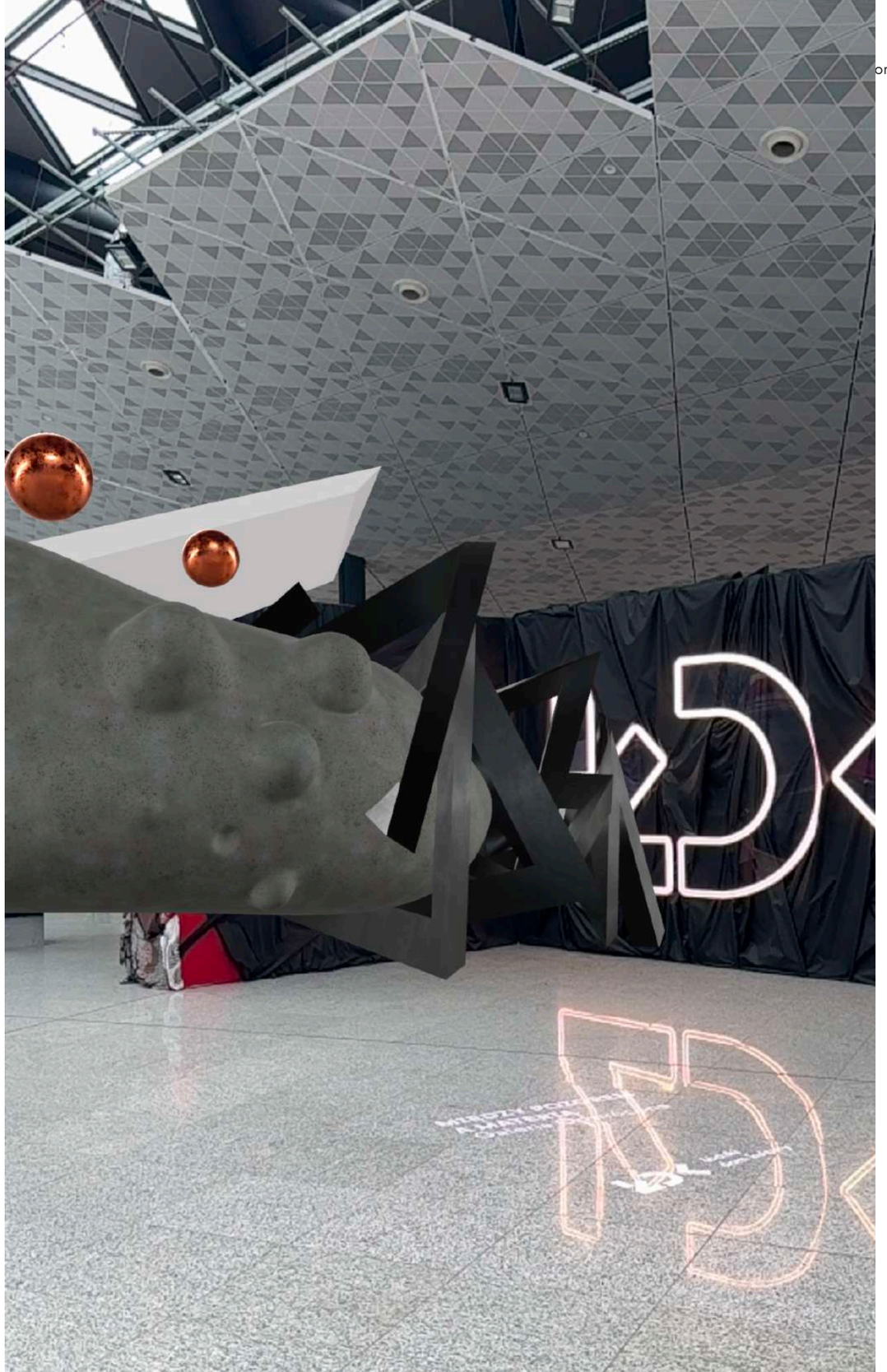
OVER_size

Rzeźba „OVER_size" należy do cyklu prac będących komentarzami do kondycji współczesnego społeczeństwa: jego niedomagań, wypaczeń i codziennych problemów. Każda z prac cyklu stara się w swoim przekazie ukazać i poddać analizie kolejne „nadmiary" i „niedomiary" codzienności, które przez ciągłe w nich obcowanie, stały się niejako przezroczyste. Przez stałe funkcjonowanie z nimi przestaliśmy zwracać na nie uwagę, dostrzegać te przypadłości i wykrzywione cechy - zarówno osobiste jak i społeczne.
Punktem wyjścia do pracy nad koncepcją „OVER_size" była lokalizacja, w której instalacja miała się znaleźć, czyli obszerna hala dworca Łódź Fabryczna. Jako architekt, od samego początku przebudowy dworca miałem swoje przemyślenia i uczestniczyłem w dyskusjach na temat skali tego budynku i jego miejsca w strukturze miasta. Jako użytkownik tym bardziej doświadczałem gigantycznych, a przez małą liczbę pasażerów, także pustych, przestrzeni hali dworcowej. Postanowiłem w swojej pracy podkreślić nieadekwatność tej kubatury, ale również nawiązać do jednego z bardziej ogólnych problemów, który dostrzegam w dzisiejszym społeczeństwie. Oversize tłumaczyć można jako zbyt duży. Odnosi się to do wielu zagadnień oscylujących wokół zachowań społecznych i kulturowych takich jak nadmierny konsumpcjonizm, przerost formy nad treścią itp. Często, jako ludzie, z różnych przyczyn staramy się kompensować braki za pomocą skali i nadmiaru. Tego rodzaju postaw jest bardzo dużo: budowanie domów większych niż to potrzebne, kupowanie zbyt dużej ilości dóbr, organizowanie wydarzeń na zasadzie „zastaw się a postaw się", wznoszenie przeskalowanych wizytówek miast i firm, które mają świadczyć o potencjale, aspiracjach i sile. Wszystko na pokaz, jako egzemplifikacja naszego statusu, majątku, wpływów. Patrząc na te tendencje jako artysta, człowiek nieco oderwany od tej rzeczywistości, doświadczam z jednej strony nieco rozbawienia – widząc teatr, który często wydarza się wokół tego rodzaju akcji i zachowań, a z drugiej strony wyrażam obawę o nadmiarowe, przeskalowane inwestycje, rozbuchany konsumpcjonizm, marnowanie zasobów i energii ponad rzeczywiste potrzeby.
Jednocześnie staram się podkreślić, że te działania: przejaskrawione, przeskalowane, oversize właśnie, często przynoszą skutek odwrotny od zamierzonego. Coś, co jest za duże – przeszkadza. Jest niefunkcjonalne, nieefektywne, zbyt drogie w utrzymaniu. Niewygodne. Zbyt duże auta palą zbyt dużo paliwa, nie mieszczą się na miejscach parkingowych, nie są „wygodne" w przestrzeniach miasta. Reprezentacyjne budynki - tak duże, że można w nich zabłądzić są jednocześnie trudne w konserwacji i eksploatacji. Ubrania i buty, kupowane w zbyt dużych ilościach, często nawet nienoszone, zajmują zbyt dużo miejsca tylko po to, by zostać potem wyrzucone. Te i inne przykłady są znamiennym świadectwem marnowania energii i zasobów planety. Tematy i sytuacje można by długo mnożyć, jednak sedno jest takie samo – wszystkiego mamy OVER_
Rzeźba „OVER_size" ukazuje tę przypadłość przybierając formę, która jest zbyt duża w stosunku do swojej przestrzeni. Rozpycha się, nie pozwalając widzowi obejrzeć i doświadczyć jej z większej odległości, co jest jednym z warunków pełnej percepcji i doświadczenia bryły. Nie ma odejścia - widz jest ciągle przytłoczony skalą rzeźby, zwłaszcza, że zmuszony jest oglądać ją przez małą ramkę swojego telefonu. To jest i niewygodne, i trudne w dokumentacji - trudno jest zrobić rzeźbie zdjęcie, bo prawie zawsze będzie na tym zdjęciu widoczny jedynie jej fragment. I właśnie ta fragmentaryzacja powoduje niemożność objęcia jej w całości. Stanowi dyskomfort, sprawia, że dynamiczny charakter, wieloosiowość i wieloelementowość bryły nie pozwalają na łatwą orientację w kierunkach: długość, szerokość, wysokość. Rzeźba jest zbyt duża, jak na miejsce, w którym się znalazła i dzięki temu stanowi dla odbiorcy doświadczenie, że rzeczy zbyt duże, nadmierna ich ilość, przesycenie materialnością posiadają znacznie więcej cieni i negatywnych aspektów, niż pierwotne założenie. Bo jeśli widzimy tylko fragmenty – jak odnajdziemy się w całości? I co tak naprawdę zobaczymy, gdy już uda się to ogarnąć...


VIE INTÉRIEURE
RÉELLE
SE STRUCTURE









17.09.2026

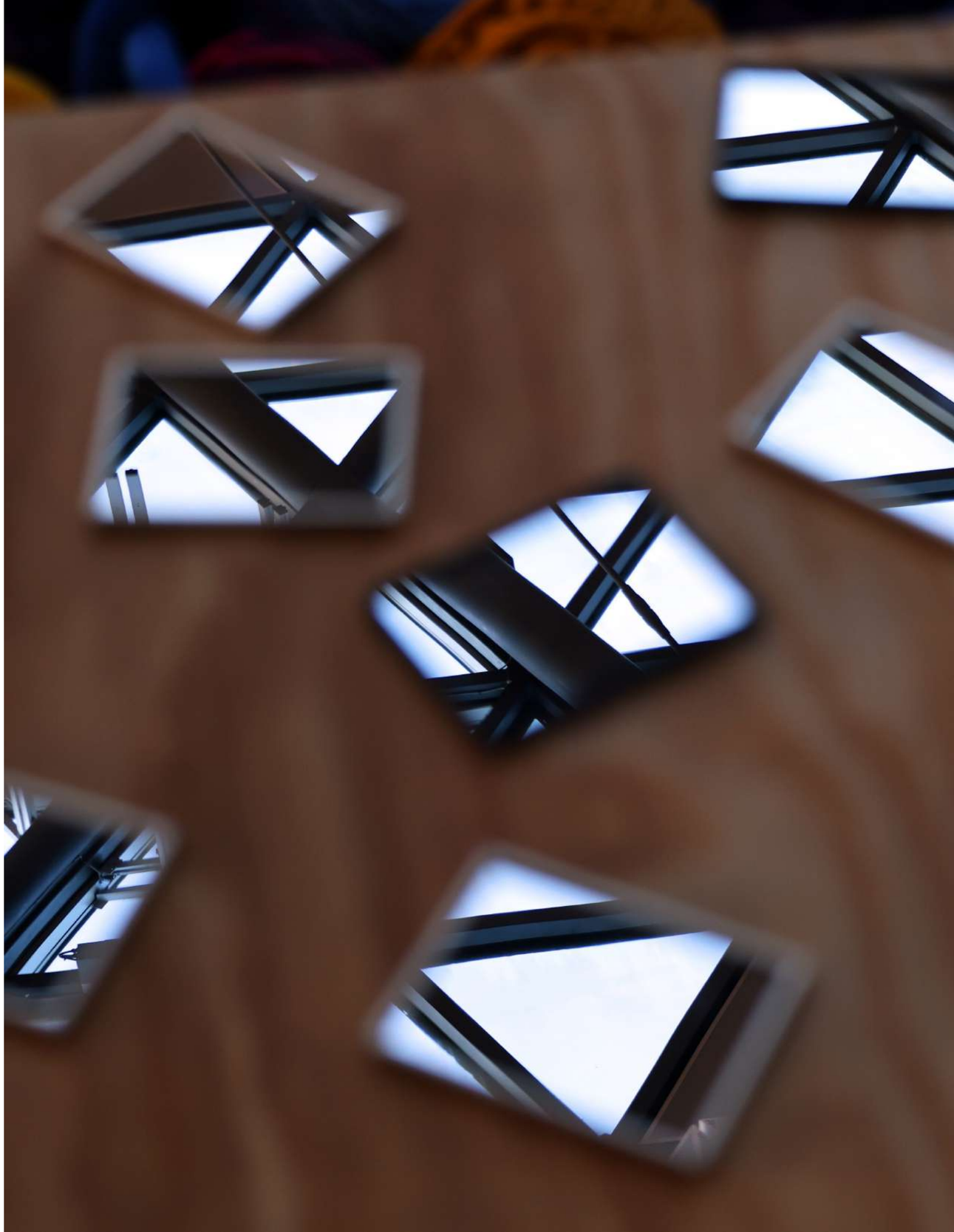
Między pozorem a materią

dokumentacja wernisażu



„Odwróć przestrzeń” happening na dworcu Łódź Fabryczna

Czy można spojrzeć na znane miejsce tak, jakby widziało się je po raz pierwszy?
Na to pytanie odpowiada happening site-specific „Odwróć przestrzeń”, który odbył się na antresoli dworca Łódź Fabryczna. Wydarzenie połączyło działania performatywne, sztukę partycypacyjną i refleksję nad sposobem, w jaki postrzegamy otaczającą nas rzeczywistość.
Inspiracją dla projektu stała się włókiennicza historia Łodzi. Przestrzeń dworca została symbolicznie „utkana” z taśm i włóczek, tworzących efemeryczną instalację odnoszącą się do miejskiej pamięci oraz dawnych tradycji przemysłowych. Elementy te wyznaczyły nowe kierunki poruszania się, zachęcając uczestników do odkrywania przestrzeni w nieoczywisty sposób.
Centralnym elementem happeningu było doświadczenie odwróconego obrazu. Uczestnicy mogli założyć specjalne okulary zmieniające sposób widzenia świata, a także otrzymali niewielkie lusterka, dzięki którym spojrzeli na otoczenie poprzez odbicie. Ten prosty gest pozwolił dosłownie i metaforycznie „odwrócić perspektywę”, skłaniając do refleksji nad tym, jak łatwo nasze postrzeganie ulega przyzwyczajeniom, schematom i wizualnym manipulacjom.
W trakcie wydarzenia uczestnicy wcielili się w rolę „konserwatorów rzeczywistości”. Obserwowali, badali i interpretowali przestrzeń dworca, wykonując proste działania oraz tworząc alternatywną mapę miejsca. Każde spojrzenie, gest i odkrycie stało się częścią wspólnego doświadczenia, w którym granica między widzem a twórcą została zatarta.
Happening miał charakter otwarty i nie wymagał wcześniejszych zapisów. Mogli do niego dołączyć zarówno podróżni oczekujący na pociąg, mieszkańcy miasta, seniorzy, jak i młodzież. Dzięki temu dworzec Łódź Fabryczna – miejsce codziennego pośpiechu i tranzytu – na chwilę zamieniło się w przestrzeń uważności, spotkania i wspólnego eksperymentu artystycznego.
Happening „Odwróć przestrzeń” pozwolił spojrzeć na miasto z innej perspektywy i odkryć, że czasem wystarczy zmienić punkt widzenia, aby dostrzec zupełnie nową rzeczywistość.



ROKSANA KULARSKA-KRÓL



Roksana Kularska-Król – doktorka sztuki, artystka wizualna, członkini duetu artystycznego robosexi.

W swojej praktyce artystycznej posługuje się malarstwem, fotografią, wideo i performansem, swobodnie przekraczając granice poszczególnych mediów. Realizuje również projekcje wizualne do spektakli teatralnych. Wraz z Sebastianem Kularskim współtworzy duet robosexi, w ramach którego realizuje obiekty, instalacje, działania performatywne oraz projekty wykorzystujące obraz wideo.

W 2007 roku ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Łodzi, uzyskując dyplom z wyróżnieniem w Pracowni Malarstwa prof. Ryszarda Hungera. Aneksy dyplomowe zrealizowała w Pracowni Fotografii prof. Leokadii Bartoszko oraz Pracowni Rysunku prof. Zdzisława Olejniczaka. W 2021 roku uzyskała stopień doktory sztuki na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, przygotowując rozprawę pod kierunkiem prof. Tomasza Sikorskiego.

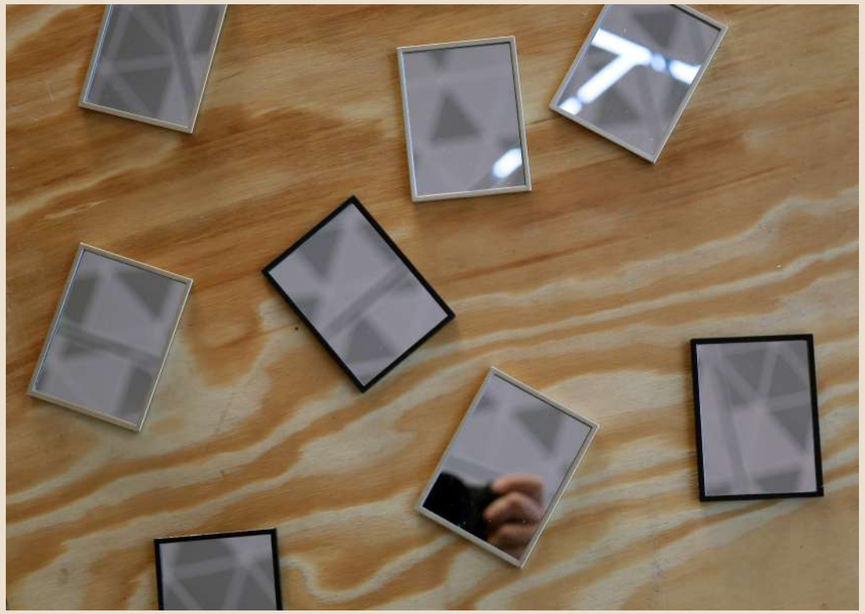
Adiunktka Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Członkini grupy artystek Frakcja oraz Stowarzyszenia Sztuka i Dokumentacja.

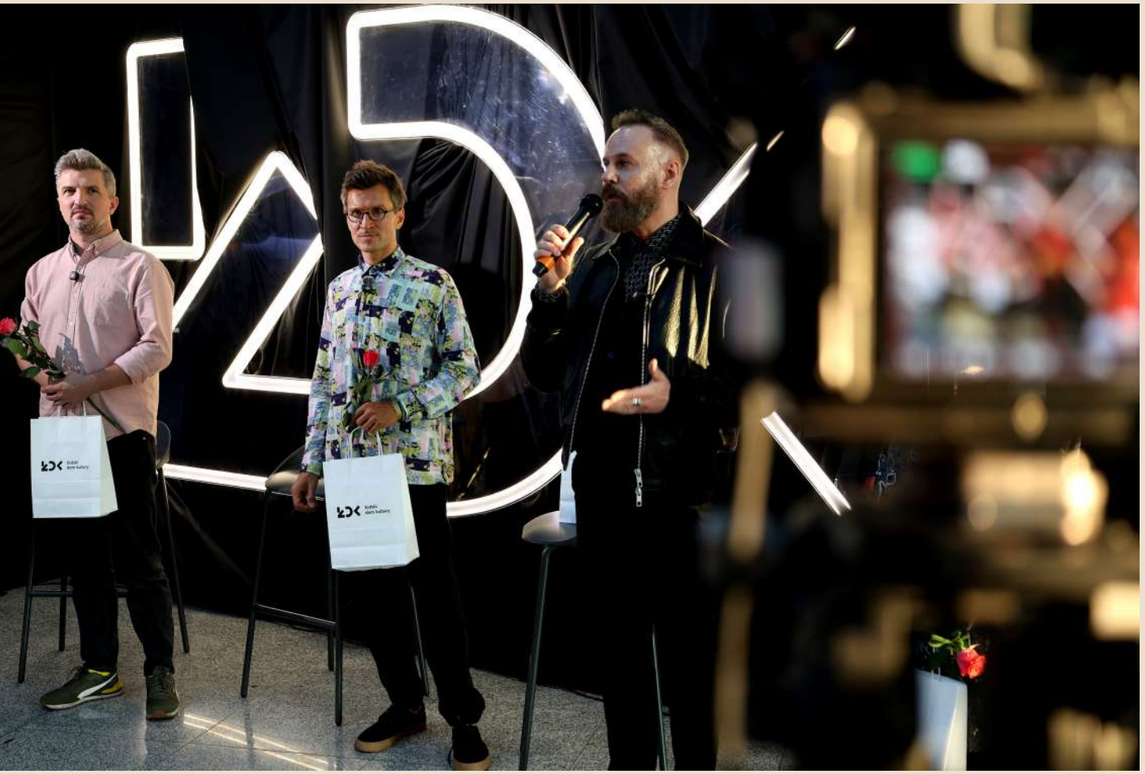
W 2007 roku nominowana do nagrody Najlepszy Dyplom Roku ASP w Łodzi. Dwukrotna stypendystka artystyczna Miasta Łodzi (2014, 2022) oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2017, 2020). W 2025 roku otrzymała stypendium ZAiKS.

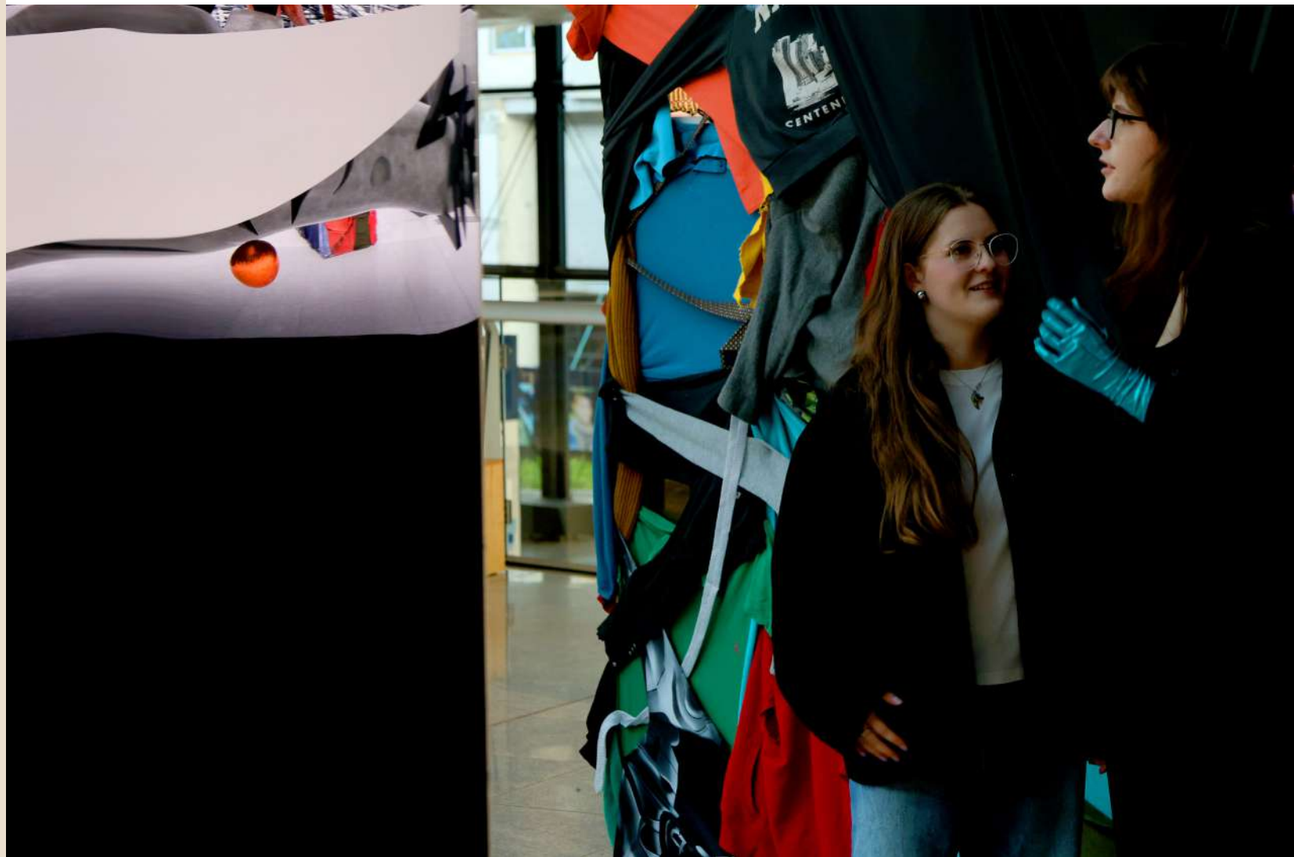






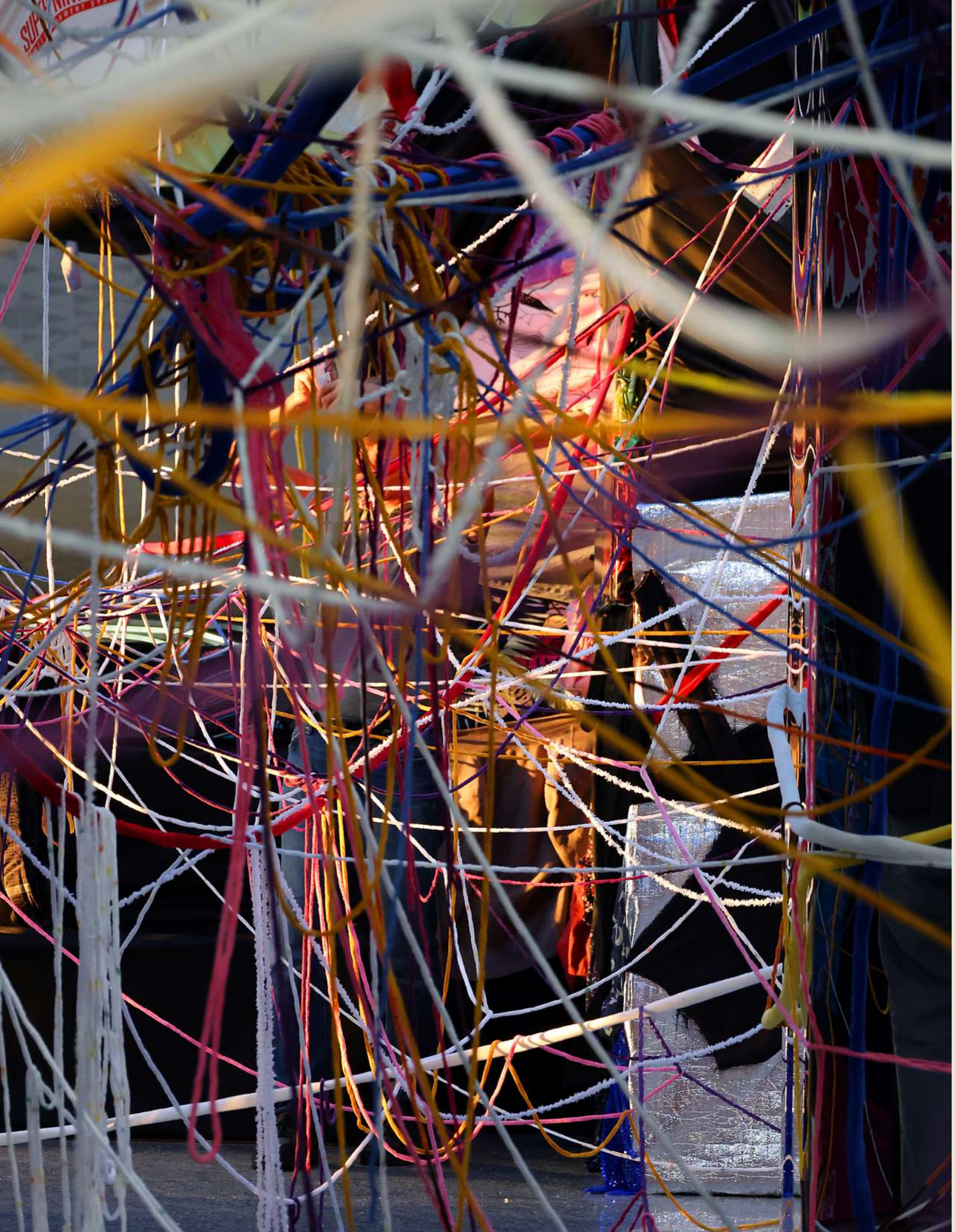








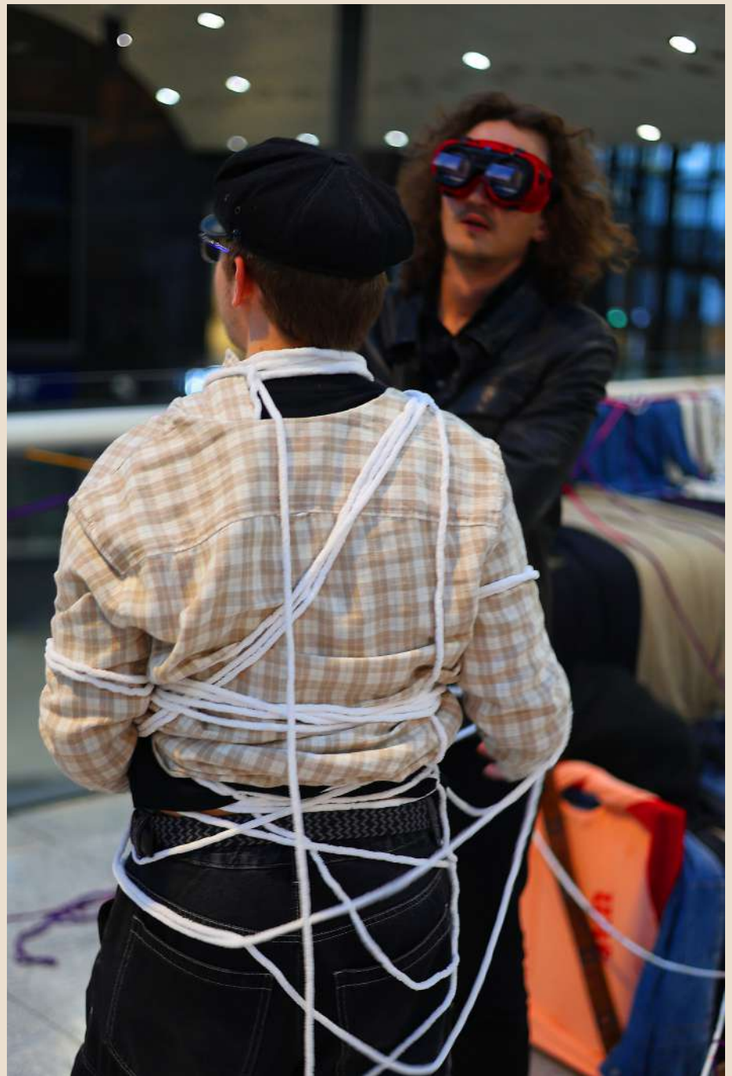


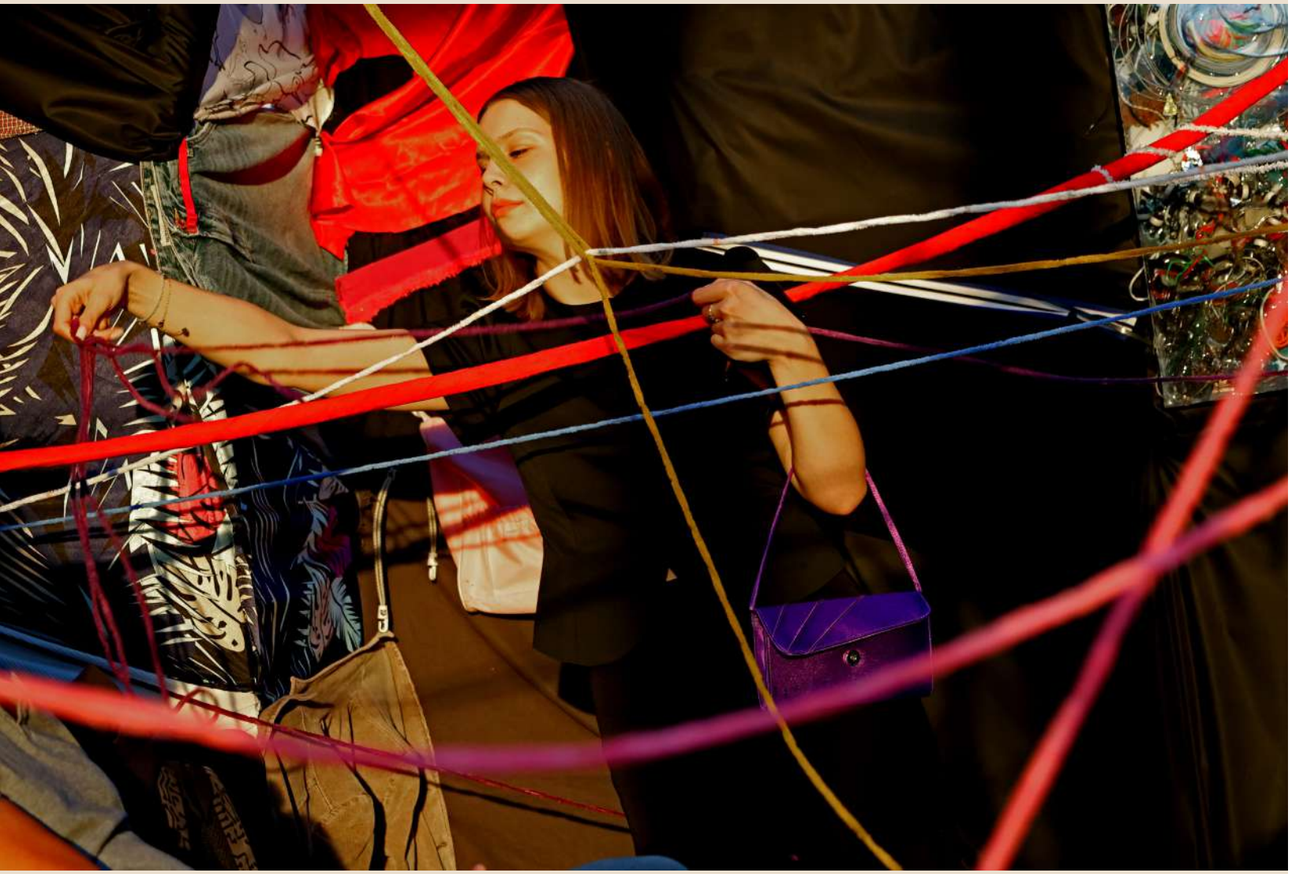


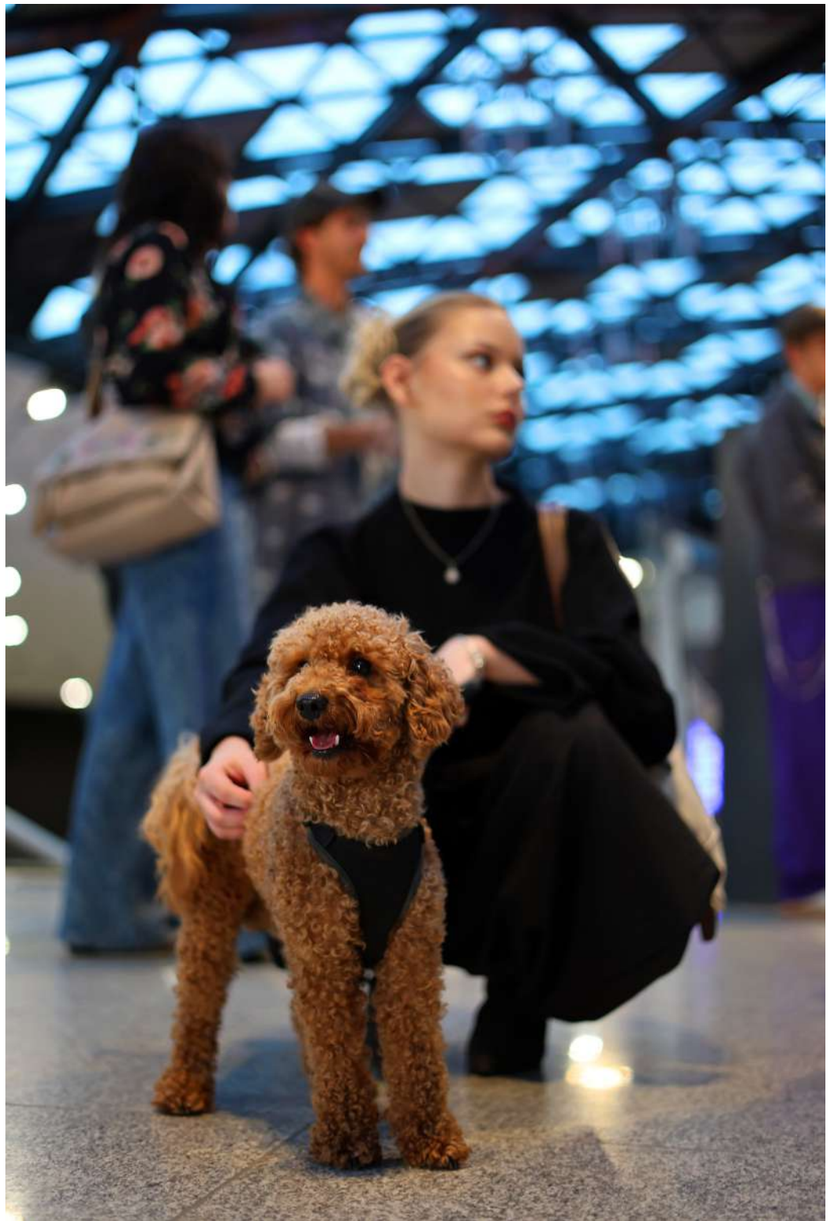





AVENGER







„Rzeczywistość czy symulacja? O materialności we współczesnej rzeźbie”



Otwarte spotkanie autorskie poświęcone problemowi materialności, iluzji i autentyczności w sztuce współczesnej.

Prowadzenie: Bartłomiej Jarmoliński













BARTŁOMIEJ JARMOLIŃSKI



Bartłomiej Jarmoliński – doktor sztuki, artysta wizualny, kurator wystaw, pedagog. Kurator wystawy Galeria Odwrócona. Między pozorem a materią.

W swojej praktyce artystycznej posługuje się malarstwem, fotografią, kolażem i performansem. Jego twórczość koncentruje się wokół problematyki obrazu jako symulakrum, relacji między rzeczywistością a jej reprezentacją oraz kondycji współczesnego człowieka w kontekście wizerunku publicznego i płci. Podejmuje refleksję nad mechanizmami konstruowania tożsamości i sposobami jej przedstawiania we współczesnej kulturze wizualnej.

Absolwent Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi oraz studiów doktoranckich na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Zrealizował ponad trzydzieści wystaw indywidualnych, uczestniczył również w licznych projektach artystycznych w Polsce i za granicą. Jego prace prezentowane były m.in. w MOCAK-u w Krakowie, Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu w Toruniu, Galerii Bielskiej BWA, Galerii Studio w Warszawie, Galerii Białej w Lublinie oraz BBA Gallery w Berlinie.

Jako kurator realizuje projekty wystawiennicze podejmujące zagadnienia współczesnej kultury wizualnej, tożsamości i sposobów reprezentacji. Do jego wybranych realizacji należą: Masculinea / zbiór męskich historii (2018–2020), Autonomia widzenia (2022), Etymologia brzydoty (2023), Obraz w obrazie (2024) oraz APOGEUM (2025).

Laureat licznych nagród i wyróżnień, m.in. na Biennale Malarstwa Bielska Jesień (2009), Piotrkowskim Biennale Sztuki (2011) oraz Międzynarodowej Otwartej Wystawie Autoportret w kwadracie (2025). Jego prace znajdują się w kolekcjach instytucjonalnych i prywatnych, m.in. Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi, Galerii Bielskiej BWA, Centralnego Muzeum Włókiennictwa w Łodzi oraz kolekcji Hestii.

Galeria Odwrócona.
Między pozorem a materią

Artyści:
Sebastian Kularski
Michał Matysiak

Kurator:
Bartłomiej Jarmoliński

Koordynatorka:
Kamila Turkowska

Zdjęcia:
Piotr Zdrzynicki
Roksana Kularska-Król

Projekt e-katalogu:
Karina Madej-Mazur

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

łódzki
dom kultury

Instytucja Kultury
Samorządu Województwa
Łódzkiego

ŁÓDZKIE

Patronat honorowy:

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Joanna Skrzydlewska

2026